

Polscy turyści zaatakowani maczetą na Dominikanie

13 grudnia 2021

Do zdarzenia doszło w miejscowości Punta Cana na Dominikanie. Napastnik napadł na parę turystów z Polski w trakcie spaceru na plaży. Najpierw zażądał pieniędzy, później chciał zgwałcić kobietę. W trakcie szarpaniny agresor zranił jej partnera maczetą. Miał przy sobie też broń palną.

Zaatakowany Polak poinformował o szczegółach zajścia w rozmowie z „Onetem”. Jak zrelacjonował, do napadu doszło podczas spaceru plażą oddaloną od hotelu o około dwie godziny drogi pieszo. „Zaatakował nas uzbrojony mężczyzna. Miał strzelbę. Na początku sądziliśmy, że to napad rabunkowy, chcieliśmy oddać pieniądze, ale on próbował zgwałcić moją narzeczoną. Wywiązała się szamotanina. Napastnik wycelował strzelbą w moją głowę, broń wypaliła, ale strzał był chybiony. Ranił mnie też maczetą w stopę. Na szczęście udało się nam uciec” – opowiedział turysta.

Dodał, że podczas ucieczki próbowali skontaktować się z policją i konsulem w Puerto Plata. Konsul stwierdził, że skoro para uciekła to nic się takiego nie stało i poinstruował, żeby dzwonili do innej placówki w Santo Domingo, bo to nie jego region. Niestety, jak powiedział napadnięty mężczyzna, nie udało się im dodzwonić. Wysłali więc do placówki maila.

W hotelu opatrzono rany turysty z Polski, a na miejscu (dopiero po dwóch godzinach) pojawiła się policja. Niestety funkcjonariusze nie mówili po angielsku i nie zostawili żadnej notatki służbowej. Ostatecznie po jakimś czasie zgłosił się do pary konsulat z Santo Domingo.

Mimo zapewnień rezydenta i obsługi hotelowej, że Polacy są bezpieczni w hotelu, para zdecydowała się natychmiast wyjechać

z Dominikany i kupiła bilety powrotne. „Siedzimy teraz zamknięci w pokoju hotelowym, bo wciąż się boimy, czy ktoś tutaj nie przyjdzie. Lot jest wieczorem. Chcielibyśmy, żeby ktoś po prostu zapewnił nam bezpieczny transport na lotnisko. Żeby tam z nami został do czasu, aż przejdziemy odprawę. Nadal czujemy się zagrożeni” – mówił zaatakowany turysta.

Rzecznik MSZ Polski Łukasz Jasina zapewnił w rozmowie z „Onetem”, że konsul RP w Panamie i Konsul Honorowy RP w Puerto Plata znają sprawę Polaków zaatakowanych na Dominikanie i są w kontakcie z poszkodowaną parą, którym udzielana jest pomoc. Jak wyjaśnił, nie ma możliwości pomocy na miejscu, ponieważ znajduje się tam tylko konsul honorowy, ale trwa współpraca z biurem podróży, żeby pomóc parze przy wylocie z Dominikany.

Źródło: pl.SputnikNews.com